

Łukasz Niewiński

Białystok

## Nowe spojrzenie na hiszpańską wojnę domową<sup>1</sup>

Dzieje hiszpańskiej wojny domowej z lat 1936–1939 były w Polsce przedwojennej znane z rozmaitych perspektyw<sup>2</sup>. Z kolei w PRL-u do końca lat 70. pokazywano przeważnie tylko jedną – republikańską – stronę konfliktu<sup>3</sup>. W podobny sposób pisano o republice także w latach 80. ubiegłego stulecia<sup>4</sup>. Po 1989 r., pojawiły się nowe, nieco bardziej użyteczne prace dotyczące zagadnienia wojny domowej<sup>5</sup>. Na wyróżnienie zasługuje tu praca B. Kosze-

---

<sup>1</sup> Antony Beevor, *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, wydanie I, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009, ss. 625.

<sup>2</sup> Przed 1939 r. w kraju zostały wydane relacje polskich korespondentów i obserwatorów tego konfliktu oraz przedruki prac zagranicznych autorów. Należały do nich takie prace, jak: W. Bogdanowicz, *Zbrodnie komuny hiszpańskiej: co powinniśmy wiedzieć o komunizmie każdy Polak*, Warszawa 1937 [antydat. 1936]; R. Fajans, *Hiszpania 1936 (Z wrażeń korespondenta wojennego)*, Warszawa 1937; J. Goebbels, *Prawda o Hiszpanji: przemówienie wygłoszone podczas Kongresu Partji w Norymberdze 1937*, Berlin 1937; J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937 (reprint, Warszawa 1998); K. M., *Spowiedź czerwonego milicjanta*, spisał D. Szwoch, Bydgoszcz 1939; S. Osten [S. E. Ołpiński], *Z krwawej Hiszpanii*, Kraków 1937; W. Podolski, *Komunizm w płonącej Hiszpanii: (ilość wojskowych sił sowieckich na Półwyspie Iberyjskim)*, Lublin 1938; K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*, Warszawa 1937 (reprint, II obieg, Warszawa 1985, też Warszawa 1997); A. Sikorski, *Luna nad Hiszpanią*, wyd. 2, Warszawa 1938; R. Timmermans, *Lwy Alkazaru: opis bohaterskich zmagañ obrońców toledońskiej twierdzy*, Katowice 1937.

<sup>3</sup> Np. M. Kolcow, *Dziennik hiszpański*, Warszawa 1959; *Wojna hiszpańska 1936–1939: w dokumentach i publikacjach*, zebrał i oprac. M. Bron, Warszawa 1961; F. Książarczyk, *Droga w ogniu*, Warszawa 1964; M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniczek, *Wojna hiszpańska 1936–1939: chronologia wydarzeń i bibliografia*, Warszawa 1964; *Polacy w wojnie hiszpańskiej (1936–1939)*, pod red. M. Brona, Warszawa 1967; *Z pomocą republikańskiej Hiszpanii: 1936–1939*, pod red. R. Bertoliniego, Warszawa 1976; J. W. Dyskant, *Nad całą Hiszpanią niebo jest bezchmurne: zarys działań morskich w czasie wojny domowej (1936–1939 r.)*, Warszawa 1979.

<sup>4</sup> Do takich prac należały m.in.: P. Sawicki, *Wojna domowa w hiszpańskiej prozie literackiej: ideologiczne konteksty literatury i jej misja społeczna*, Warszawa 1985; L. Wyszczelski, *Madryt 1936–1937*, Warszawa 1986; Tenże, *Bohaterowie stu bitew*, Warszawa 1986; Tenże, *Chmury nad Hiszpanią*, Warszawa 1987; K. Sobczak, E. Kozłowski, L. Wyszczelski, *Hiszpańska wojna narodoworewolucyjna 1936–1939 i udział w niej Polaków*, Warszawa 1986;

<sup>5</sup> Do książek opisujących zagadnienia związane z wojną domową w Hiszpanii można zaliczyć

la<sup>6</sup>. Zaciekawienie badawcze historyków i tłumaczy w naszym kraju wzbudziła osoba generała Francisco Franco y Bahamonde<sup>7</sup>. Jednak dopiero od początku obecnego stulecia można zauważyć u polskich autorów rosnące zainteresowanie tematyką wojny domowej w Hiszpanii<sup>8</sup>. Wśród nich zdecydowanie najlepszą pozycją jest monografia P. Skibińskiego, dotycząca ustroju Hiszpanii za czasów generała Franco<sup>9</sup>. Zainteresowanie wojną domową przejawia się także w tłumaczeniu prac i pamiętników autorów hiszpańskich (co stanowi próbę rozliczenia Hiszpanów ze swoją historią) i autorów innych narodowości<sup>10</sup>. Do wartościowych pozycji z tego zakresu należą prace S. G. Payne'a, W. H. Carrolla, P. M. Rodrígueza czy F. R. Salvadó<sup>11</sup>. W ową tendencję wpisuje się wydanie książki

---

prace autorów, takich jak: *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w polityce międzynarodowej*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1989; F. Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868–1939*, t. 1 i 2, Warszawa 1991; B. Gola, *Dylematy krwi i sprawiedliwości: hiszpańska wojna domowa 1936–1939 w myśli politycznej i politologicznej*, Wrocław 1993; Taż, F. Ryszka, *Hiszpania*, Warszawa 1993; M. Bogusławska, *Męczennicy z Barbastro*, Warszawa 1993; M. Skotnicki, T. Nowakowski, K. Zalewski, *Legion Condor*, Warszawa 1994; N. Wójtowicz, *Antypatia Franquito*, Wrocław 1996; M. J. Chodakiewicz, *Zagrabiona pamięć: Wojna w Hiszpanii 1936–39*, Warszawa 1997; T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, wydanie I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 365–388 (wyd. II Wrocław – Warszawa – Kraków 2009).

<sup>6</sup> B. Koszel, *Hiszpański dramat 1936–1939. Wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*, Poznań 1991.

<sup>7</sup> Warto polecić prace takich autorów, jak: L. Mularska-Andziak, *Franco*, Londyn 1994; A. Bachoud, *Franco*, Warszawa 2000. Ponadto wydano w Polsce, prace poświęcone generałowi Franco, autorów takich, jak: W. Brodzikowski, J. Łoskoczyński, *Franco: generał wielkiej misji*, Warszawa 1999; R. Casas de la Vega, *Franco, żołnierz. Jedyna biografia wojskowa największego żołnierza Hiszpanii w wieku XX-tym*, Krzeszowice 2001.

<sup>8</sup> S. Mieszczak, *Ks. Juan Garcíá Méndez: Sercanin, męczennik rewolucji hiszpańskiej*, Kraków 2001; A. Wielomski, *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej*, Biała Podlaska 2006; M. Bednarczuk, *Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936–1939 w piśmiennictwie polskim*, Toruń 2008. Warta wzmianki jest także niewielka książeczka autorstwa W. Pardo, *Polski legionista generała Franco*, Radom 2001. Jest w niej zawarty skrócony opis służby brata autora w oddziałach legii hiszpańskiej po stronie Franco.

<sup>9</sup> P. Skibiński, *Państwo generała Franco. Ustrój Hiszpanii w latach 1936–1967*, Kraków 2004.

<sup>10</sup> P. Vilar, *Historia Hiszpanii*, Warszawa 1991; F. L. Berruete, *Do zobaczenia w niebie: błogosławieni Braulio Maria Corres, Fryderyk Rubio i 69 męczenników z Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego*, Łódź 1995; M. Tuñon de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997 (kolejne wydania: 1999, 2006); W. Deiminger, *Krew na sutannie: opowieść o męczennikach z Seminarium w Barbastro*, Warszawa 1999; V. Carcel Orti, *Mrok nad ołtarzem. Prześladowanie kościoła w Hiszpanii w latach 1931–1939*, Warszawa 2003; M. Collino, *Czerwony kolor miłości: Carmen Moreno i Amparo Carbonell, męczennice Chrystusa*, Wrocław 2004; M. Carisio, *Zakonnicy pijarscy świadkami wiary: studzy boży o. Dionizy Pamplona i dwunastu towarzyszy z Zakonu Szkół Pobożnych*, Kraków 2005; G. Orwell, *Hold dla Katalonii i inne teksty o hiszpańskiej wojnie domowej*, wybór i oprac. P. Davisom, Warszawa 2006.

<sup>11</sup> S. G. Payne, *Pierwsza hiszpańska demokracja. Druga Republika (1931–1936)*, Warszawa 2009; W. H. Carroll, *Ostatnia krucjata. Hiszpania 1936*, Wrocław 2007; P. Moa Rodríguez, *Mity wojny domowej. Hiszpania 1936–1939*, Warszawa 2007; F. Romero Salvadó, *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa 2009.

Antony'ego Beevora pt. *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, przez krakowskie wydawnictwo Znak w przekładzie Hanny Szczerkowskiej.

Antony Beevor to brytyjski historyk o uznanym dorobku naukowym<sup>12</sup>. W Polsce również tłumaczono i wydawano jego prace<sup>13</sup>. Recenzowana monografia konfliktu w Hiszpanii była wydana po raz pierwszy w 1982 r. pt. „The Spanish Civil War” i liczyła 320 stron<sup>14</sup>. Na przełomie lat 2001–2002 Autor zdecydował się na uzupełnienie wcześniejszej wersji. Rozszerzył pracę o nowe pozycje z zakresu literatury i źródeł. Liczyła ona 526 stron, czyli o ponad 200 stron więcej od jej pierwszego wydania z 1982 r.

Monografia ukazała się początkowo w Hiszpanii w 2005 r., a rok później w Europie i Stanach Zjednoczonych<sup>15</sup>. Wydanie polskie liczy z kolei 625 stron. Praca składa się z wstępu oraz siedmiu części podzielonych na trzydzieści osiem rozdziałów. Dodatkowo można w niej znaleźć, dopełniające tekst: wykaz partii politycznych, objaśnienia skrótów, bibliografię, indeks nazwisk, spis map oraz zdjęcia.

Część I pt. „Stara Hiszpania i Druga Republika” składa się z pięciu rozdziałów i liczy 64 strony (31–94). Jest to część historyczna, która w skróty sposób ukazuje sytuację Hiszpanii przed puczem wojskowym z lipca 1936 r.

Antony Beevor w tej części, m.in. krytycznie ocenia politykę gospodarczą rządów gen. Primo do Rivery (1923–1930), zarzucając mu „planowanie bez pomysłu i szczęścia” (s. 49–50). Według mnie jest to pogląd dyskusyjny, o czym świadczy chociażby fakt, że w tych latach wybudowano w Hiszpanii 2,5 tys. km autostrad, nie licząc innych dużych inwestycji. Dalej Autor skupia się głównie na opisie czasów Drugiej Republiki (1931–1936). Wzmiankuje o separatyzmach: katalońskim, baskijskim, galicyjskim i nadaniu tym prowincjom statutów autonomicznych (s. 34–35, 55, 61–62, 89)<sup>16</sup>. Opisuje główne hiszpańskie partie

<sup>12</sup> Jest autorem, współautorem lub redaktorem takich prac, jak: *Inside the British Army*, London 1990; *Paris after the liberation, 1944–1949*, New York 1994; *Crete: the battle and the resistance*, Westview Press 1994; *Stalingrad*, New York 1998; *Berlin: the downfall, 1945*, London – New York 2002; *What ifs? of American history: eminent historians imagine what might have been*, new essays by Antony Beevor ... [et al.] edited by Robert Cowley. New York 2003; *The mystery of Olga Chekhova*, New York 2004; *A writer at war: Vasily Grossman with the Red Army, 1941–1945*, edited and translated by Antony Beevor & Luba Vinogradova, New York 2005; *D-day: the Battle for Normandy*, New York 2009.

<sup>13</sup> *Stalingrad*, Warszawa 2000 (też: Kraków 2008); *Berlin: upadek 1945*, Warszawa 2002 (też: Kraków 2009); *Olga Czechowa: czy ulubiona aktorka Hitlera była rosyjskim szpiegiem?*, Warszawa 2005; *Pisarz na wojnie: Wasilij Grossman na szlaku bojowym Armii Czerwonej 1941–1945*, oprac. A. Beevor i L. Winogradova, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> *The Spanish Civil War*, London 1982; Kolejne wydania: New York 1983, 2001.

<sup>15</sup> *The battle for Spain: the Spanish Civil War, 1936–1939*, New York 2006.

<sup>16</sup> Statut autonomiczny dla Katalonii uchwalono 9 września 1932 r.; Statut autonomiczny dla Galicji – 28 czerwca 1936 r.; Statut autonomiczny dla Kraju Basków 5 (spotykana jest też data 7) października 1936 r. – Ł. N.

polityczne i ruchy społeczne (s. 42–43, 47, 60, 81–83). Podkreśla istotną rolę armii (s. 45) i innej podpory władzy w Hiszpanii – Kościoła katolickiego. Nie jest przychylnie nastawiony do instytucji kościelnych. Zarzuca jej, przytaczając słowa innych autorów, mistyczny fanatyzm. Stwierdza, że najwięcej zaburzeń psychicznych u Hiszpanów spowodowały religijne urojenia, czy niedwuznacznie wskazuje, że przyczyną aktów wandalizmu lewicy wobec świątyń był obsesyjny, katolicki kult relikwii (s. 56–57). Autor nie opatruje tych stwierdzeń jakimkolwiek swoim komentarzem. Można tylko domniemywać, że nie jest przeciwny takim poglądom. Dane liczbowe cytuje za niezbyt przychylnym Kościołowi Gabrielem Jacksonem<sup>17</sup>. Podaje (co świadczyć ma o dynamizmie władz republikańskich w stosunku do Kościoła), że w pierwszym roku istnienia Republiki wybudowano 9600 szkół, czyli prawie tyle samo, ile zbudowały instytucje kościelne w ciągu 22 lat (s. 56, 165). Nie dodaje jednak, jakiego typu były to szkoły i ile kolejnych zostało zniszczonych przez republikanów. Autor analizując stosunek władz Republiki do Kościoła, cytuje słowa lewicowego polityka i prezydenta Manuela Azañi, który wolałby, „aby spłonęły wszystkie kościoły w Hiszpanii, niż miałyby ucierpieć choć jeden republikanin” (s. 57). Opisując tłumienie powstania lewicowego w Asturii z 1934 r. przez siły wojskowe podległe rządowi centro-prawicowemu, używa zwrotów typu: „barbarzyńskie represje”, „przerażająca brutalność”, „okrutne stłumienie” (s. 69). Z kolei wspomniany wcześniej M. Azaña, został według niego „bezpodstawnie i niesprawiedliwie” oskarżony o masakrę w Cesas Viejas z 1933 r. A. Beevor podaje liczbę około tysiąca ofiar w Asturii, nie wskazując przy tym źródła (s. 62, 69). Twierdzi też, że po powstaniu władza wykonała tylko dwa wyroki śmierci na powstańcach, co było wyrazem wielkiej pobłażliwości ze strony rządu. Autor ciekawie opisuje wybory parlamentarne z 1936 r. Zauważa, że bunt nacjonalistów, który rozpoczął wojnę domową, wybuchł nie „przeciwko legalnie wybranemu rządowi, ile przeciwko całkowitemu bezrządowi”. Życie ludzkie było z kolei bezpośrednio zależne tylko od: miejsca pobytu, wyznawanych poglądów i przynależności do odpowiedniej klasy społecznej (s. 94).

Część II pt. „Wojna dwóch Hiszpanii” obejmuje siedem rozdziałów (6–12) i liczy 94 strony (97–190). Autor zajmuje się w niej kwestiami, takimi jak: wybuch rebelii, walka o władzę po stronie Republiki, stosowany przez obie strony terror, życie w obu strefach Hiszpanii, armie dwóch wrogich stron.

Antony Beevor w tej części ujawnia swoją sympatię wobec Republiki (jak się okaże później nie skieruje jej w stosunku do komunistów) i antypatię względem sił skupionych wokół generała Franco. Przejawia się to przez użycie w tekście odpowiednio dopasowanych przymiotników. I tak pisze on, że w La Linei, Jerez i San Roque „represje rebeliantów były nieludzkie” (s. 104). To ludzie

<sup>17</sup> Cyt. za: G. Jackson, *La República española y la guerra civil*, Barcelona 1976, s. 71–72, 74.

Franco urządzili „masakrę” w Nawarze i przeprowadzili „wielką liczbę egzekucji” w Burgos (s. 109–110). To oni „straszliwie zmasakrowali” bezbronnych robotników w Saragossie (s. 111) i zastosowali „straszliwą przemoc” w Walencji i Alicante (s. 135). Szkoda, że Autor podając dane liczbowe, niestety nie posługuje się źródłami. Mimo to, szczegółowo wylicza ofiary nacjonalistów (s. 139–142). Wskutek „straszliwej masakry” frankistów w okręgu Badajoz w 1936 r. padło, od sześciu do dwunastu tysięcy ludzi (s. 143, 179)<sup>18</sup>. Terror i masowe mordy były planowane i metodycznie dokonywane przez oddziały wojskowe nacjonalistów. Po pierwszej fali represji, gdy wojsko odchodziło z danego terytorium, nadchodziła druga fala rzezi dokonywanej przez członków Falangi hiszpańskiej i karlistów (s. 139). Ogólna liczba ofiar (zabójstw i egzekucji) reżimu frankistowskiego, wynosi według Beevora, prawdopodobnie około 200 tysięcy ludzi (s. 147)<sup>19</sup>. Dla odmiany, opisując działania drugiej strony, stara się on je dokumentować i używa przymiotników o całkiem innym wydźwięku. Beevor pisze np., że gdyby republikanie działali bardziej zdecydowanie w początkach przewrotu, to: „uratowano by znacznie więcej miejscowości” przed puczem (s. 104). Według niego kolejjarze ze związków zawodowych UGT walczyli „bardzo dzielnie”, a Anita Lopez „wspaniale zachęcała do walki” (s. 111, 179). Wychwala „desperackie męstwo” atakujących koszary Atarazanas w Barcelonie i ich „brawurowy szturm”, który spowodował „wiele niepotrzebnych ofiar wśród anarchistów” (s. 115).

Antony Beevor szczególnie liczne wyrazy sympatii kieruje w stronę anarchistów. Można stwierdzić, że pozostaje pod ich urokiem i przyjmuje ich „romantyczną wizję Republiki” (s. 168). Kolektywizacja gruntów w Aragonii okazała się dla niego sukcesem, podobnie jak powstanie sieci manufaktur w Walencji i Barcelonie (s. 170). Według niego, anarchiści rozstrzeliwując przeciwników od razu, wyświadczali im pewnego rodzaju przysługę, skracając ich cierpienie, gdyż czuli odrazę do przetrzymywania ich w więzieniach – będących symbolem państwa. Ich niecierpliwość prowadziła czasami do przemocy. Autor stwierdza, że prawdopodobnie za znaczną część aktów przemocy i większość grabieży odpowiadają uwolnieni więźniowie, a nie prawdziwi anarchiści, co mogło w pewnej mierze odpowiadać prawdzie (s. 110, 132, 134, 170). Jak widać na wskazanych przykładach, Autor różnicuje strony konfliktu.

Beevor stara się też jak najbardziej usprawiedliwić bądź umniejszyć terror zastosowany w strefie republikańskiej. Zauważa eksterminację duchowieństwa hiszpańskiego przez republikanów, ale zestawia to z kilkunastoma (kilkudziesię-

<sup>18</sup> O wiele mniejszą liczbę ofiar (w sierpniu 200–600, ogółem w 1936 r. – 1500) podaje w swojej pracy: P. Moa Rodriguez, op. cit., s. 305.

<sup>19</sup> P. Moa Rodriguez, powołując się na prace A. D. M. Rubio, podaje następujące liczby: ofiary terroru lewicowego – 60 tysięcy, ofiary nacjonalistów – 83 tysiące (z czego po wojnie 25–30 tysięcy). Na podst: P. Moa Rodriguez, op. cit., s. 509–510.

cioma?) przypadkami zabójstw księży w prowincjach baskijskich przez nacjonalistów (s. 130)<sup>20</sup>. Dodaje, że przemoc pierwszych dni nie była tak bezwzględna i ślepa, jak to się czasem rozgłasza, a zabijanie duchownych nie było zjawiskiem powszechnym. Ponadto w gęstej atmosferze podejrzeń popełniono wiele błędów (s. 131–132). Autor zestawia liczbę duchowieństwa w Hiszpanii i liczbę zabitych w czasie wojny. Wychodzi mu z tych danych niewielki procent strat poniesionych przez kler. Zapomina jednak dodać, że co najmniej połowa duchowieństwa przebywała w bezpiecznej strefie nacjonalistów, że ponadto część duchownych opuściła najszybciej jak tylko mogła strefę republikańską, część pozostała w ukryciu, a część ocalała od rzezi wskutek swego katalońskiego bądź baskijskiego pochodzenia. Stwierdza też liczne przykłady ratowania ludzi przez przywódców republikańskich, nawet przez premiera Juana Negrina (1937–1939) i La Pasionarię (s. 136).

Autor szacuje liczbę ofiar zamordowanych przez republikanów na 38 tysięcy (s. 136). Wspomina jednak, choć tylko w przypisie, że mogło być ich nawet 60 tysięcy (s. 137). Czasami nawet zauważa, że milicja złożona głównie z anarchistów rozstrzeliwała wszystkich stanowiących zagrożenie lub, że zdarzały się „haniebne przypadki” rozstrzelania, np. 2 tysięcy więźniów z Madrytu, w momencie zbliżania się wojsk generała Franco (s. 125, 136). Rzetelność podanych źródeł i szacunkowych obliczeń ofiar ze strony zwolenników generała Franco może budzić wątpliwości. Nie znaczy to jednak, że nacjonałiści nie dokonywali tych wszystkich zbrodni. Jak najbardziej miały one miejsce. Według danych zebranych przez P. Machcewicza, obie strony wymordowały w trakcie wojny około 105 tysięcy ludzi, z czego nacjonałiści 40–50 tysięcy, a republikanie 55 tysięcy. Do tego należy dodać około 23–28 tysięcy wyroków śmierci, wykonanych po wojnie przez wojskowe trybunały<sup>21</sup>. Liczby te mniej więcej zgadzają się z tymi przedstawionymi wcześniej przez P. Moę Rodriguezę. Do dzisiaj żaden z poważnych badaczy nie może z całą pewnością stwierdzić, jaka była dokładna liczba ofiar konfliktu. W kwestii obliczeń szacunkowych od lat panowała duża niejasność. Trudno nawet odnieść się do tego, które liczby są bliższe prawdy.

Autor porusza w tej części pracy także jedno z dwóch najbardziej „mitycznych” wydarzeń tej wojny, czyli obronę Alkazaru w Toledo. Drugie to zbombardowanie baskijskiej Guerniki (szczegółowo omówione w części IV). W II części pracy podana jest błędna data bombardowania Guerniki, mianowicie kwiecień 1939 r. (s. 129). Prawdziwa to kwiecień 1937 r.

<sup>20</sup> W czasie wojny w strefie republikańskiej zamordowano około 7 tysięcy przedstawicieli duchowieństwa – P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii od 1809 roku do czasów współczesnych*, [w:] T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, s. 370.

<sup>21</sup> Tenże, *Historia Hiszpanii od 1809...*, [w:] T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, s. 371, 377, 397–398.

Autor skrótowo przytacza dzieje obrony Alkazaru, koncentrując się głównie na „odarcie mitu” Alkazaru oraz, jak sam twierdzi, na domniemanych represjach nacjonalistów, jakie spotkały okoliczną ludność po wyzwoleniu twierdzy. Ani razu nie wspominał o odwadze obrońców, za to często, zresztą zgodnie z prawdą, podkreślał faktyczne znaczenie twierdzy dla propagandy frankistowskiej (s. 183). Dla odmiany opisywał „mądre i dzielne ataki asturyjskich *dinamiteros*” w Oviedo (s. 184). W części tej ciekawostką jest także stwierdzenie przytoczone przez Beevora, że sławny slogan La Pasionarii „No pasaran!” – „Nie przejdą!”, zapożyczyla ona od francuskiego generała Petaina, który wymyślił to hasło w trakcie bitwy pod Verdun w 1916 r. (s. 97).

Część III pt. „Międzynarodowa wojna domowa” liczy pięć rozdziałów (13–17) i 73 strony (193–265). Autor omawia w niej zagadnienia dotyczące: broni, dyplomacji, Brygad Międzynarodowych, stosunku innych państw do wojny domowej w Hiszpanii, a szczególnie roli ZSRR w tym konflikcie oraz bitwy o Madryt.

Beevor już na początku tej części używa bardzo interesującego stwierdzenia: *Niepowodzenie wojskowego zamachu stanu rebeliantów, połączone z niepowodzeniem zgnięcia go przez rząd i związki zawodowe, oznaczało, że Hiszpania stanęła wobec długiej i krwawej wojny* (s. 192). Według mnie tym jednym zdaniem trafnie określił on pierwsze 2–3 miesiące zmagania. Autor szeroko rozpisuje się nad zagadnieniem pomocy innych państw (szczególnie USA) dla stron konfliktu. Dochodzi do wniosku, że nacjonalistom pomagali wszyscy, a Republice tylko ZSRR i Meksyk (s. 203). Nie jest to do końca uzasadnione stwierdzenie. Np. rządy III Rzeszy i Polski oficjalnie popierały Franco. Nieoficjalnie o wiele więcej sprzętu wojennego sprzedawały Republice<sup>22</sup>.

Autor podtrzymuje tezę, że nacjonaści przetrwali tylko dzięki wsparciu III Rzeszy i Włoch, a szczególnie pomocny okazał się „most powietrzny” z Maroka do Hiszpanii zorganizowany przez samoloty z tych państw<sup>23</sup>. Wspomina o założeniu w Albacete głównej bazy dla ochotników z rozmaitych państw wchodzących później w skład Brygad Międzynarodowych. Wzmiankuje (choć nie jest tego pewny), że w tym samym miejscu dokonywano egzekucji „niepokornych” członków Brygad. Z kolei jeden z głównych pomysłodawców Brygad – francuski komunista Andre Marty, sam stwierdził, że kazał stracić 500 ludzi. Beevor powątpiewa we wspomnieniu Marty’ego (s. 234–235). Autor w ciekawy sposób ukazuje próby ukrycia radzieckich „doradców” w jednostkach Brygad, m.in. w polskim Batalionie im. J. Dąbrowskiego (s. 236–237). Opisuje ucieczkę

<sup>22</sup> M. P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 209–236. Więcej informacji o stanowisku Polski wobec konfliktu hiszpańskiego można znaleźć w rozprawie doktorskiej J. S. Ciechanowskiego, *Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej*, 2004.

<sup>23</sup> Według P. Moi, transport zorganizowali sami Hiszpanie: P. Moa Rodriguez, op. cit., s. 237–239.

rządu republikańskiego z Madrytu do Walencji na początku listopada 1936 r. Rząd ten już nigdy nie wrócił do stolicy (s. 247). Obala też kłamstwo, że Madryt w 1936 r. obronili komuniści. Dowodzi, że w rzeczywistości stanowili oni zaledwie 5% sił broniących tego miasta (s. 257). Porównuje walki w miasteczku uniwersyteckim, toczone 19 listopada 1936 r., do starć w Stalingradzie sześć lat później (s. 259).

Część IV pt. „Wojna światowa *per procura*” składa się z czterech rozdziałów (18–21) i liczy 79 stron (269–348). Beevor przedstawia w niej zmianę charakteru wojny (np. jej masowość), bitwy nad Jaramą i o Guadalajarę oraz działania zbrojne na północy Hiszpanii.

Autor porusza w niej m.in. trudności w obchodzeniu się przez Hiszpanów z nowoczesnym sprzętem wojskowym (s. 270), dystrybucję tego sprzętu przez komunistów tylko do własnych, partyjnych oddziałów, a nie w ręce, np. anarchistów (s. 289). Pisze w interesujący sposób o radzieckich filmach wyświetlanych w strefie republikańskiej i wymienia je (s. 345). Opisuje „humanizację wojny” zastosowaną przez Basków i obala mit o istnieniu „żelaznego pierścienia” umocnień wokół Bilbao (s. 312, 324). A. Beevor zajmuje się też drugim po Alkazarze, „propagandowym” wydarzeniem tej wojny – bombardowaniem Guerniki, dokonanym przez samoloty niemieckiego Legionu Condor 26 kwietnia 1937 r.

Abstrahując w tym momencie od tego, czy miasteczko zostało całkowicie zniszczone przez niemieckie lotnictwo, czy z innych przyczyn, Autor skupia się na stratach ludności cywilnej. Były one przez stronę republikańską znacznie wyolbrzymiane i sięgały nawet 2 tysięcy zabitych. Badania przeprowadzone przez historyków hiszpańskich wskazują, że ofiar nie było więcej niż 200–300. Beevor powołuje się na owe badania i nie kwestionuje ich (s. 321–322)<sup>24</sup>.

Część V pt. „Napięcia wewnętrzne” obejmuje sześć rozdziałów (22–27) i liczy 70 stron (351–421). Angielski historyk opisuje w niej walkę o władzę w strefach nieprzyjacielskich, w tym wojnę wewnętrzną wśród republikanów, bitwę pod Brunete, walki w Aragonii i zdobycie przez frankistów Kraju Basków, Galicji i Asturii.

Autor w interesujący sposób pokazuje dochodzenie do władzy Francisco Franco, który początkowo nie posiadał własnej partii, tylko armię. Z kolei największe partie i ruchy prawicowe: karliści, falanga i monarchiści nie posiadały przywódców. Zginęli oni lub przebywali za granicą bez prawa powrotu do kraju. Dzięki sprzyjającym okolicznościom, Franco zjednoczył te organizacje pod swoim przywództwem w 1937 r. (s. 351–355). W części tej ujawnia się niechęć Beevora w stosunku do hiszpańskiej partii komunistycznej. Wspomina on o tajnych więzieniach komunistycznych dla członków partii trockistowskiej

<sup>24</sup> Patrz literatura podana w przypisie 18 na stronie 322. Podobne dane (liczbę 102–120 ofiar) podaje również: P. Moa Rodriguez, op. cit., s. 405–406.



(POUM) i anarchistów spod znaku CNT, jak również o tym, że wydarzenia majowe 1937 r. zlikwidowały władzę anarchistów nad Katalonią i władzę tę objęli komuniści. Piętnuje liczne przykłady niekompetencji dowódców komunistycznych i ich skrajną brutalność, w której celował generał polskiego pochodzenia – Karol Świerczewski (s. 371, 380). Opisując bitwę pod Brunete (6–25 lipca 1937 r.) po raz pierwszy używa w stosunku do nacjonalistów pozytywnego stwierdzenia o „dzielnej obronie” (s. 384). Zauważa, że tylko w jednej dywizji republikańskiej wykonano w trakcie i po tej nieudanej bitwie 400 egzekucji, a za oddziałami pierwszego rzutu umieszczono (jak później za jednostkami Armii Radzieckiej na froncie wschodnim – Ł.N.) obsługi karabinów maszynowych z rozkazem strzelania do własnych cofających się żołnierzy (s. 390–391).

Opierając się na solidnej bazie źródłowej z archiwów moskiewskich, Autor ukazuje obóz koncentracyjny wybudowany specjalnie dla członków Brygad Międzynarodowych o nazwie Camp Lukács, przez który przeszło aż 4 tysiące żołnierzy. Opisuje szkolenia hiszpańskich lotników w ZSRR oraz błędy w sztuce prowadzenia wojny, piętnując zdobywanie przez republikanów pojedynczych umocnionych pozycji, gdy należało je obejść (s. 393, 408). Wzmiankując na temat republikańskiej służby bezpieczeństwa *Servicio de Investigación Militar* – SIM, stwierdza, że w jej tajnych więzieniach popełniano „niehumanne okrucieństwa”. Wspomina też o obozach reedukacyjnych i umieszczeniu przeciwników politycznych w szpitalach psychiatrycznych na modłę ZSRR (s. 415, 417, 419–420).

Część VI pt. „Droga do klęski” liczy siedem rozdziałów (28–34) i 108 stron (425–533). Autor ukazuje w niej przebieg bitwy pod Teruelem, sytuację w obu strefach Hiszpanii, największą bitwę wojny domowej nad Ebro oraz upadek najpierw Katalonii, a następnie Republiki.

W przedostatniej części A. Beever opisuje zmagania uliczne o Teruel (grudzień 1937 r. – luty 1938 r.), zbombardowanie Alcañiz przez lotnictwo włoskie, przecięcie Hiszpanii republikańskiej przez wojska frankistowskie na dwie części (s. 430–437, 442–443). Dostyc dużo miejsca poświęca największej bitwie wojny domowej, stoczonej nad rzeką Ebro (25 lipca – 16 listopada 1938 r.). Starcie, które miało na celu połączenie dwóch stref republikańskich, a okazało się porażką i ostatnim zrywem Republiki, nazywa nie tylko „militarną głupotą” ale i „obłąkańczą propagandową fantasmagorią” (s. 485). Według mnie ma całkowitą rację w tym względzie, gdyż bitwa ta znacznie przyspieszyła ostateczną klęskę i upadek Republiki. Tak jak po wszystkich przegranych przez republikanów bitwach nastąpiło klasyczne „szukanie winnych klęski”. Znajdowano ich zawsze we własnych szeregach, choć bardzo rzadko były to szeregi oddziałów komunistycznych.

Autor omawia także, takie ciekawe zagadnienie, jak handel bronią H. Göringą z Republiką. Stwierdza, że głównym pożywieniem, np. w Barcelonie czy Madrycie były ciecierzycy i soczewicy z Meksyku, określane jako „pigułki doktora Negrina”. Przytacza 13-punktowy plan pokojowy wspomnianego premiera

Negrina, do którego realizacji nie doszło. Stawia nieco prowokacyjną tezę, lecz jak się wydaje ma w tym sporo racji, że generał Franco specjalnie przeciągał wojnę, aby zgnieść wszelkie siły opozycyjne i uzyskać zwycięstwo absolutne (s. 446, 449, 458, 467). Interesującej kwestii dotyczącej jeńców wojennych, Autor poświęca tylko jeden mały akapit (s. 463). A szkoda, gdyż wyjaśnienie problemów z tym związanych ubogaciłoby pracę. Kilka stron zajmuje A. Beevorowi omówienie wycofania cudzoziemskich ochotników przez obie strony konfliktu. Właściwie należy dodać, że Hiszpanię opuściły tylko Brygady Międzynarodowe. Nie wszyscy ich członkowie mogli jednak to uczynić. Kilkuset pozostało w tajnych więzieniach SIM, aż do nadejścia wojsk Franco. Szkoda, że nie wyjaśnia co się z nimi stało.

Następnie Beevor opisuje upadek Katalonii wraz z Barceloną, gdzie jak zaznacza, doszło, w ciągu pierwszych pięciu dni po wkroczeniu nacjonalistów, do rozstrzelania 10 tysięcy osób (s. 509). Na koniec przedstawia masową ucieczkę ludności z terytorium Katalonii do Francji i utworzenie największej hiszpańskiej diaspory za granicą (s. 513–515) oraz szczegółowo przedstawia ostatnie miesiące istnienia Republiki (s. 516–533). Ze znanstwem opisuje uznanie rządów generała Franco przez najważniejsze państwa europejskie, mało znany w Polsce bunt w Kartagenie i największą katastrofę morską w dziejach Hiszpanii w Castillo de Olite, jak również bunt pułkownika Casado i bratobójcze republikańskie walki w Madrycie oraz ucieczkę za granicę większości prominentnych działaczy Republiki. Szkoda, że Autor nie poświęcił (tylko wzmiankował) kilku stron na opisanie wojennej działalności służby bezpieczeństwa nacjonalistów *Servicio de Información y Policía Militar*, czyli SIPM, „bliźniaczki” SIM po drugiej stronie konfliktu.

Część VII pt. „*Vae Victis!*” zawiera pięć rozdziałów (35–38) i liczy 40 stron (537–576). A. Beevor zajmuje się w niej sytuacją Hiszpanii po wojnie domowej i w czasie II wojny światowej. Ukazuje obozy frankistowskie i losy ludności hiszpańskiej na emigracji oraz wojnę domową z perspektywy współczesnej Hiszpanii.

Autor opisuje w tej części triumfalizm poczynań Franco po zakończeniu wojny, stosowanie przez niego zasady „dziel i rządź”, wprowadzanie polityki autarkii (s. 537–540). Beevor wymienia liczbę 190 obozów dla przeciwników politycznych generała Franco. Miało być w nich przetrzymywanych nawet 500 tysięcy więźniów (s. 542). Na kolejnej stronie przytacza raz jeszcze liczbę ofiar reżimu nacjonalistycznego, szacując ją na około 200 tysięcy ludzi<sup>25</sup>. Twierdzi, że zwycięzca zawsze zabija więcej niż przegrany. Autor zastanawia się też nad zagadnieniem, czy wygrana komunistów pociągnęłaby za sobą dużą liczbę ofiar. Opowiada się za bardzo wysoką ich liczbą. W innym wypadku, gdyby na czele zwycięskiej strony nie stali komuniści (tylko np. socjaliści, bądź anarchiści),

<sup>25</sup> W Polsce podobne szacunki przyjęli tylko: B. Gola, F. Ryszka, op. cit., s. 253.

sugeruje, że liczba ofiar byłaby niewielka. Moim zdaniem, niezależnie od tego, która opcja by wygrała, doszłoby do fizycznej likwidacji jej przeciwników.

A. Beevor przedstawia rozwój liczebny Falangi oraz zajmuje się sytuacją hiszpańskich uchodźców we Francji. Skróceniowo opisuje, bardzo elastycznie i realistycznie według mojej oceny, politykę Hiszpanii w latach II wojny światowej. Interesujący jest jego opis działalności komunistów hiszpańskich w ZSRR podczas II wojny światowej. Omawia on także zakończenie stanu wojennego w Hiszpanii w 1948 r. oraz próby tworzenia partyzantki w górach tego państwa i „odbicia” kraju przez komunistów. Uważa też, że reżim Franco uratowała „zimna wojna” (s. 546, 549–551, 559–564).

Opisując postać generała Franco, zauważa, że zawsze cechowała go ostrożność i brak subtelnej strategii w prowadzeniu działań wojennych. Nie tyle nawet tę wojnę wygrał, ile to republikanie ją przegrali (s. 557, 571–72). Autor ma w tym wypadku tylko część racji. Oczywiście błędy republikanów w znaczny sposób ułatwiły Franco wygranie wojny lecz trzeba pamiętać, że nie tylko zakończył on zwycięsko tę wojnę, ale i rządził Hiszpanią przez następne 36 lat po jej zakończeniu. Według mnie nacjonałiści przegrali tę wojnę tylko w jednej płaszczyźnie – propagandowej. I to zarówno w trakcie trwania konfliktu, jak i po jego zakończeniu. Świadczą o tym, m.in. działania rządzącej aktualnie w Hiszpanii lewicy rozprawiającej się z reżimem Franco (choć trzeba to przyznać dopiero ponad trzydzieści lat po jego śmierci) na polu badań naukowych, oraz usuwaniu wszelkich realnych (pomników, nazw ulic, tytułów honorowego obywatelstwa miast, itp.) znaków pozostałości po Hiszpanii frankistowskiej.

Na koniec, Autor konkluduje, że wojna domowa w Hiszpanii, oprócz jej politycznego i religijnego charakteru, była przede wszystkim poligonem i polem doświadczalnym do testowania nowych rodzajów broni, dla innych państw w niej uczestniczących – III Rzeszy, Włoch i ZSRR (s. 568–569).

Struktura pracy jest jasna i zrozumiała dla czytelnika. Poszczególne części zawierają różną ilość stron. Raz ponad 100, innym razem 40, co nie zawsze jest dobrym rozwiązaniem pod względem metodologicznym. Styl Autora należy do zalet recenzowanej pozycji. Jest przejrzysty i jasny. Książkę czyta się przysłowiowym jednym tchem. Do innych pozytywnych aspektów pracy, zaliczyć można dobrze wykonane i wkomponowane w tekst, aneksy, zdjęcia i mapki. Dzięki temu nawet czytelnik, który nie jest obeznany w tematyce wojny domowej w Hiszpanii, może orientować się w jej podstawowych zagadnieniach.

W książce A. Beevora, można znaleźć wiele rzetelnie opisanych aspektów wojny domowej w Hiszpanii. Wprowadza nowe, interesujące zagadnienia, np. o obozach koncentracyjnych dla członków Brygad Międzynarodowych, działalności służb specjalnych, itp. Przedstawia zmagania obu stron w latach 1936–1939 w sposób bardzo szczegółowy. Zwłaszcza dotyczy to kwestii militarnych. Pomimo momentami jednostronnych fragmentów gloryfikujących Republikę i piętnujących stronę nacjonalistyczną (głównie w części II), jest to istotna

pozycja dotycząca hiszpańskiej wojny domowej. Zaznaczyć należy, że obie strony dokonywały eksterminacji swoich przeciwników. Nie można przy tym umniejszać egzekucji przeprowadzonych przez jedną ze stron, gdyż obie ponosiły odpowiedzialność za masowe rozstrzeliwanie ludności cywilnej.

Podsumowując, książka Antony'ego Beevora jest istną kopalnią wiedzy o wojnie domowej. Należy ocenić ją pozytywnie. W pewnym stopniu wypełnia ona lukę istniejącą w polskiej historiografii w temacie hiszpańskiej wojny domowej.